

Zenon Grocholewski

"Il giudizio di nullità matrimoniale nei casi speciali", Piero Antonio Bonnet, Roma 1979 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 24/1-2, 301-305

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

według których omawiany dokument papieski stwarza niebezpieczeństwa dla świętości i nierozzerwalności małżeństwa. Również P. Bellini zabiera głos na temat negatywnych wpływów jakie nowe normy mogłyby mieć gdy chodzi o stabilność małżeństwa. Uważa, że byłoby prawdziwym niebezpieczeństwem, gdyby łatwość otrzymania orzeczenia nieważności determinowała wolę stron już w chwili zawarcia małżeństwa.

Trzecia część książki (ss. 107—166) zawiera artykuł C. Gnazi: *Orzecznictwo rotalne na temat M. P. „Causas matrimoniales”*. We wstępie omawia A. cel nowego prawa w świetle wspomnianego orzecznictwa (skrócenie trwania procesów z zachowaniem sprawiedliwości), następnie w trzech rozdziałach: a. zadania obrońcy węzła, stron i patronów (głównie chodzi o funkcje obrońcy węzła); b. procedurę po wyroku pierwszego stopnia orzekającym nieważność małżeństwa (która najwięcej stworzyła problemów w orzecznictwie; A. je systematycznie przedstawia); c. rekurs przeciw dekretowi ratyhabitacyjnemu i możliwość apelacji od dekretu rozstrzygającego tenże rekurs.

Jest godnym ubolewanie, że dopiero po tak długim okresie czasu zostały wydane drukiem referaty wygłoszone w roku 1972, na temat, który w ostatnich latach był przedmiotem bardzo wielu dyskusji wśród autorów i w orzecznictwie kościelnym. Niemniej jednak — choć niektóre z rozważań są już nieaktualne (np. sprawa motywacji dekretu ratyhabitacyjnego), inne dyskusyjne — trzeba przyznać, że znajdujemy w wspomnianych referatach wiele wnikliwych i interesujących uwag oraz refleksji.

Niewątpliwą zaś wartość, o wielkim znaczeniu, ma ostatnia część książki na temat orzecznictwa rotalnego. Chodzi bowiem o orzecznictwo najnowsze i w większości nieopublikowane, ujęte systematycznie w formie jakoby komentarza do omawianego Motu Propio. Jest to bardzo szczęśliwe uzupełnienie materiału opracowanego kilka lat wcześniej.

Zenon Grocholewski

Piero Antonio Bonnet, Il giudizio di nullità matrimoniale nei casi speciali (Studia et Documenta Iuris Canonici, vol. IX), Roma, Officium Libri Catholici, 1979, ss. 466, cena 45.000 lirów wł.

Autor dał się poznać w ostatnich latach z książki *L'essenza del matrimonio canonico* (Padova 1976) oraz wielu artykułów rozsianych po czasopiśmie kanonistycznych wychodzących we Włoszech. Nowa obszerna praca, którą mam zamiar omówić, odbiega od problematyki, którą się On dotychczas zajmował, niemniej jednak jest godną uwagi. Bonnet okazuje się bowiem w prawie procesowym niemniejszym fachowcem niż w prawie małżeńskim.

W pierwszym rozdziale zajmuje się A. naturą procesu w wypadkach

specjalnych (ss. 11—103). Po uwagach wstępnych odnośnie związku jaki zachodzi między pewnością w prawie i koniecznością pewnego formalizmu, stara się zarysować cechy charakterystyczne procesów w wypadkach specjalnych na tle ich historycznego rozwoju, widząc początek tej instytucji w dekretach Świętego Oficjum z lat 1838—1889. Następnie stawia sobie pytanie czy aktualny proces w wypadkach specjalnych da się sprowadzić do procesu sumarycznego, zapoczątkowanego w średniowieczu i trwającego do obecnego kodeksu. Odpowiedź daje negatywną, przede wszystkim z tej racji, że motywem procedury sumarycznej była konieczność skrócenia trwania procesu, natomiast motywem specyficznej procedury w wypadkach specjalnych jest bezużyteczność zwyczajnego procesu wobec ewidentnych argumentów. To też Bonnet twierdzi, że obecny proces w wypadkach specjalnych idzie raczej po linii procesu „*ex notorio*”, który, nie mając precedensów w prawie rzymskim, jest typową instytucją kanonistyczną. W końcu — mimo odpowiedzi Papieskiej Komisji z dnia 6 XII 1943 — A. na nowo stawia sobie problem odnośnie natury administracyjnej czy sądowej omawianego procesu, wyrażając opinię, że, choć sądowy w swej naturze (ze względu na konieczność ostrożności i większej kontroli w sprawach nieważności małżeństwa), ma on jednak w sobie coś co sprowadza go raczej do funkcji administracyjnej (tzn. ewidencję faktu).

Zakres aplikacji specyficznej procedury jest przedmiotem drugiego rozdziału (ss. 105—192). Procedura specjalna może być zastosowana jedynie w wypadkach gdy nieważność małżeństwa, zdaniem A., „da się legalnie określić jako notoryczna”. Taka jest ona gdy, po myśli M.P. *Causas matrimoniales*, wynika „z pewnego i autentycznego dokumentu, który wyklucza wszelki sprzeciw lub zarzut”, oraz, gdy chodzi o przeszkodę małżeńską, „z taką samą pewnością ujawni się, że od przeszkody nie udzielono dyspensy”. Nie wszystkie jednak sprawy, które da się w ten sposób stwierdzić, mogą być rozpatrywane jako wypadki specjalne, lecz tylko wymienione w wspomnianym dokumencie papieskim (art. X—XI), a więc w żadnym wypadku sprawy z powodu wad zgody małżeńskiej. Po tych uwagach wstępnych, A. w dwóch paragrafach omawia najpierw *przedmiot* tychże procesów w sensie ogólnym, tzn. nieważność małżeństwa kwalifikująca się do notorycznej, następnie *tytuły* nieważności małżeństwa podpadające pod omawianą procedurę. Odnośnie pierwszego paragrafu — zwróciwszy uwagę, że jest sprawą sędziego ustalić kiedy dokument ma wymagane przymioty — zajmuje się następującymi kwestiami: a) co należy rozumieć przez „dokument pewny i autentyczny”: biorąc pod uwagę różność opinii w tej materii, uważa, że chodzi o dokument wiarogodny zewnętrznie (autor, data) i wewnętrznie (stwierdzenie prawdy), i że takim dokumentem niekoniecznie musi być dokument publiczny; b) co oznacza, że dokument „wyklucza wszelki sprzeciw lub zarzut”:

zdaniem A. tym wyrażeniem zostają wzmocnione uprzednio omówione przymioty dokumentu, tzn., że nie może on dać motywu do rozumnej wątpliwości gdy chodzi o zawartość i jego formalności zewnętrzne (np. z powodu sprzeczności w nim zawartych, lub skreśleń, zniszczenia, itp.); c) czy dowód powinien opierać się wyłącznie na dokumencie, z wykluczeniem jakichkolwiek innych argumentów: Bonnet daje odpowiedź pozytywną; d) czy brak dyspensy od przeszkody zrywającej może być udowodniony także innym sposobem: również na ten problem daje odpowiedź pozytywną, byleby tylko jawiła się identycznie silna pewność moralna. Omawiając następnie, w paragrafie drugim, tytuły nieważności małżeństwa podpadające pod procedurę w wypadkach specjalnych, A. uważa, że chodzi o przeszkody zrywające w sensie ścisłym, i że wszystkie one podpadają pod tę procedurę, z wyjątkiem przeszkody różności religii (ponieważ brak chrztu, będący faktem negatywnym, nie można udowodnić dokumentem). Również dla braku formy Bonnet domaga się dowodu dokumentalnego, by sprawa podpadała pod wypadek specjalny; lecz „*pro iure condendo*” postuluje, by wystarczały też inne równoznaczne dowody. Twierdzi, poza tym, że nie jest już w mocy art. 231 Instr. *Provida Mater* pozwalający administracyjnie orzec nieważność małżeństwa zawartego tylko cywilnie przez osoby zobowiązane do formy kanonicznej.

Trzeci rozdział poświęcony jest *podmiotom postępowania w wypadkach specjalnych*, tzn. sędziemu i stronom (ss. 193—312). A. opisuje specyficzną rolę Ordynariusza jako jedynego sędziego zwyczajnego w tych sprawach, przeciwstawiając się tendencjom wyjęcia spod jego kompetencji tychże wypadków. Szeroko rozważa problem jaki ordynariusz jest właściwym do rozpatrywania tych spraw, wyrażając opinię, że jest nim ordynariusz własny stron, i że nie można tutaj stosować norm ogólnych dotyczących właściwości sądu w sprawach nieważności małżeństwa. W związku z tym omawia normę partykularną Włoch z r. 1940, przeciwstawiając się jej. Rozważa też wszystkie możliwości związane z nieobecnością ordynariusza lub niemożliwością sądenia przez niego: uważa, że w żadnym wypadku nie może rozpatrywać tych spraw oficjalnie bez „specjalnego” mandatu ordynariusza; ordynariusz może delegować swą władzę oficjałowi, wikariuszowi lub innej osobie, lecz nie swą odpowiedzialność w tej materii w sposób permanentny; i taka władza nie może być subdelegowana. Przeciwstawia się opinii, według której strony mają subiektywne prawo do specyficznej procedury dla wypadków specjalnych gdy spełniają się określone warunki. Wbrew opinii i argumentom niektórych autorów, twierdzi, że sędzią właściwym do rozpatrywania sprawy w drugiej instancji jest trybunał kolegialny po myśli kan. 1504. Problem czy trybunał pierwszego i drugiego stopnia nie rozpatruje sprawy dwukrotnie (*bis in idem*) w przypadku gdy ona zostanie przekazana normalnej

procedurze przez sędziego w drugiej instancji, rozwiązuje A. twierdząc, że inny jest przedmiot osądu przed i inny po przekazaniu sprawy procedurze zwyczajnej. Gdy chodzi o strony, Bonnet uważa, że małżonkowie w procesie, o którym mowa, przejmują funkcję strony pozwanej (nie są i nie mogą być powodem), podobnie jak promotor sprawiedliwości i obrońca węzła; że inicjatorem procesu jest sędzia (tzn., że brak jest w wypadkach specjalnych formalnego aktu zaskarżenia, co jest zgodne z naturą procesu „ex notorio”); że nie istnieje problem zdolności procesowej małżonków (*capacitas partis et legitimitas ad processum*), którzy są tutaj stroną pozwaną.

Ostatni rozdział, poświęcony *procedurze* (ss. 313—419), jest podzielony na dwa paragrafy, z których pierwszy dotyczy pierwszej instancji, drugi zaś apelacji i drugiej instancji. Wstępnie A. opowiada się za możliwością skierowania sprawy podczas trwania procesu zwyczajnego w pierwszej instancji na drogę procedury w wypadkach specjalnych. Bonnet stara się najpierw zidentyfikować chronologicznie poszczególne etapy procesu („antipreparatoria”, „preparatoria” i „decisoria”) i wskazać formalności, które mają być pominięte (zwłaszcza skarga procesowa i instrukcja procesu), następnie omawia poszczególne elementy procedury w pierwszej instancji: a) wstępna instrukcja ze strony oficjała (którą uważa za sądową a nie administracyjną), odmawiając jemu władzy formalnego wezwania stron; b) wezwanie stron: polemizując z autorami zastanawia się nad funkcją tego faktu oraz ważnością czy nieważnością procesu w przypadku jego pominięcia lub zaistnienia w nim braków; c) interwencja obrońcy węzła: jego specyficzna funkcja, konieczność oraz sposoby zwalczania decyzji w przypadku jego braku (A. opowiada się za rekuresem o „przywrócenie do stanu pierwotnego”); d) orzeczenie nieważności: uważa je za prawdziwy wyrok, podczas gdy przekazanie sprawy na drogę zwyczajnego procesu uważa za „dekret” niezwalczalny. W drugim paragrafie, gdy chodzi o apelację, A. omawia jej naturę, warunki pod jakimi obrońca węzła jest zobowiązany ją wnieść, apelację promotora sprawiedliwości i małżonków, termin wniesienia odwołania. Opowiada się następnie — zbijając argumenty przeciwnie — za koniecznością cytowania małżonków także w drugiej instancji. W końcu, po wyłożeniu swego zdania odnośnie natury orzeczenia sędziego, twierdzi, że nawet po potwierdzeniu wyroku Ordynariusza przez sędziego drugiej instancji, pozostaje możliwość apelacji o której w kan. 1987 lecz interpretowanej po myśli art. IX, § 1, M.P. *Causas matrimoniales*.

Na ostatnich stronach znajdujemy zebraną bibliografię (ss. 421—426), wykaz nazwisk (ss. 427—436) oraz bogaty wykaz źródeł i dokumentów (ss. 436—466).

Przedstawiona książka jest pierwszym tak obszernym i wszechstronnym opracowaniem procesów w wypadkach specjalnych we współczesnej literaturze kanonistycznej. A. wykazał niezwykłą erudycję,

szeroką znajomość literatury oraz problemów związanych z obranym tematem. Jego praca jest próbą hermeneutycznego zrozumienia i ujęcia instytucji procesów w wypadkach specjalnych, zakorzoną w historii i specyfice prawa kanonicznego. Kluczem dla zrozumienia instytucji, o której mowa, jest dla A. tradycja procesów „ex notorio” oraz powiązania procedury z osobą ordynariusza. Te dwa elementy bierze Bonnet konsekwentnie pod uwagę we wszystkich swych rozważaniach. Uzasadniając swe twierdzenia oraz zbijając przeliczne opinie, których nie podziela, wykazuje wnikliwość analizy i przejrzystość argumentacji. Z tej racji Autorowi — twórczo zasilającemu szkołę świeckich kanonistów włoskich — należy się zasłużone i szczere uznanie.

Mamy do czynienia z poważnym przedsięwzięciem, toteż nie dziwnego, że niejedna opinia A. spotka się z sprzeciwem. Osobiście również nasuwają mi się wątpliwości co do możliwości przyjęcia niektórych twierdzeń Autora, np. że nie jest już w mocy art. 231 Instr. *Provida Mater*; że po M.P. *Causas matrimoniales* należy wykluczyć, by przeszkoda różności religii mogła być rozpatrywana jako wypadek specjalny; że nie można tutaj stosować norm ogólnych dotyczących właściwości sądu w sprawach nieważności małżeństwa; że nie ma pełnej mocy specyficzna norma partykularna dotycząca Włoch, gdy chodzi o właściwość w tych wypadkach; że koniecznie trzeba cytować strony w drugiej instancji. Wydaje mi się też, że zbyt silnie powiązuje A. instytucję wypadków specjalnych z osobą ordynariusza, i to tak gdy chodzi o prawo istniejące jak również w perspektywie reformy prawa. Mimo tych zastrzeżeń, nasuwających się po pierwszej lekturze, podtrzymuję pochwały wymienione powyżej. Odmienne zdanie, bowiem, nie przekreśla bynajmniej niewątpliwej wartości naukowej omówionej pracy.

Zenon Grocholewski

La Chiesa e i Beni Culturali. Atti del Convegno di Studio organizzato dalla Regione Ecclesiastica Toscana in collaborazione con la Commissione Pontificia Centrale per l'Arte Sacra in Italia, Lucca 3—5 giugno 1977, Editore Massimo — Milano 1978, ss. 99.

Jak wynika z podtytułu, chodzi o akta trzydniowego sympozjum na temat *Kościół i dobra kultury: dzieła sztuki, biblioteki, archiwa*, odbytego w Lucca, w dniach 3—5 VI 1977, z inicjatywy Regionu Kościelnego Toskanii, przy współpracy Papieskiej Komisji Centralnej dla Sztuki Religijnej we Włoszech, oraz z udziałem Administracji Prowincjalnej okręgu Lucca.

We wstępie Kard. Giovanni Benelli, obecny arcybiskup Florencji